Tajemnica domu Helclów / Maryla Szymiczkowa. – Kraków, 2015

Spis treści

Prolog
— w którym niewiele widać, jak również słychać niewiele **9**

Rozdział I
— w którym poznajemy domowników pewnego mieszkania przy ulicy Świętego Jana, dowiadujemy się, jak Wiedeń mści się na Krakowie, do czego może się przydać siedem ogierów, co takiego zmoże niejedną cholerę, a także o wielkiej przydatności niektórych książek, równie wielkiej pazerności dam z towarzystwa i tragicznym wypadku posła węgierskiego za przyczyną butelki śliwowicy 11

Rozdział II
— w którym dowiadujemy się, że jedni oszczędzają centy na dorożkach, a drudzy szastają milionami złotych reńskich, że nawet hrabiny bywają gapiami, a także jak wstąpić na Olimp i co najczęściej się gubi w zakładach dobroczynnych 25

Rozdział III
— długi, ale i treściwy, w którym dowiadujemy się o krakowskich zwyczajach konserwatorskich, o tym, że Matejko jeszcze pożyje, że ho ho, że stręczyć można całymi latami i co trzeba zrobić, żeby się położyć koło pani Helclowej, a wreszcie o tym, co znalazł stróż 41

Rozdział IV
— w którym dowiadujemy się, że student to ladaco, w dniu inauguracji teatru Kraków zatyka się jak flaszka, kuzynka może być w wieku babki, foyer roi się od fauny i flory, na szklanej górze śpi księżniczka, którą zbudzi chłopiec w siermiędze, a jeden trup to za mało 65

Rozdział V
— w którym profesorowa łypie przez uchylone drzwi, ujawnia swoją przeszłość jako agentki śledczej (słynna sprawa srebrnej cukiernicy), wyjaśnia Ignacemu technologiczną wyższość widelca i śni sen straszliwy 85

Rozdział VI
— w którym Zofia Szczupaczyńska nie wykazuje zainteresowania układem pokarmowym salamandry, czatuje w bramie i porusza przy stole tematy, o których przyzwoita kobieta nie mówi przy jedzeniu suma 105

Rozdział VII
— w którym profesorowa wpędza się w koszty z powodu zgubnego nałogu tropicielstwa, dociera po nitce do deseru, a stamtąd do dwóch dam i jednego króla 119

Rozdział VIII
— w którym pawie piórko przechadza się po sobotnim Krakowie, stróż ulega głosowi Heleny Modrzejewskiej, a Szczupaczyńska ogląda miejsce ukrycia skarbów wyśnionych, ubija podejrzanego targu, by wreszcie wytropić to i owo w gniazdku miłosnym 135

Rozdział IX
— w którym Zofia Szczupaczyńska zmuszona jest uciec się do posunięć moralnie wątpliwych, uświadamia sobie, że z księgi jej życia wydarto spory rozdział, napuszcza na siebie dwa waleczne samce, trafia na podejrzanie zapyziałe pogranicze mauretańsko-alpejskie, wreszcie dowiaduje się, że nie każdego wdowca odumarła żona, a policja nie zasypia gruszek w popiele 157

Rozdział X
— w którym profesorowa Szczupaczyńska nie zgadza się z „Czasem", trzyma się starożytnych zwyczajów, a Kraków doznaje niepowetowanej straty. Dzień tryumfu zmienia się w dzień zaskoczeń, oskarżenia zostają zachowane na czarną godzinę, Rakowice zaś odwiedza Odyseusz, który ma coś do powiedzenia na temat każdego grobu 177

Rozdział XI
— w którym Kraków przygotowuje się niecierpliwie na najulubieńsze swoje uroczystości, Zofia Szczupaczyńska pali się ze wstydu w kondukcie czwartej klasy, tajemniczy młodzieniec objawia się w listowiu, a siostra Mohrowej w kaskadach żałobnego tiulu. Jest i niedziela, a skoro niedziela, to wizyta w więzieniu i groźba zniszczenia ogniska domowego państwa dyrektorostwa 197

Rozdział XII
— krótki, ale brzemienny w skutki, w którym najważniejszy kondukt sezonu nie idzie na Skałkę ani na Wawel, profesorowa zaś udaje się na pogrzebowe wagary, by nie rzec: podejrzaną schadzkę 213

Rozdział XIII
— w którym Zofia Szczupaczyńska rozmawia o bestiach szkaradnych, a później, kiedy zostają przedsięwzięte dwie ważne ekspedycje poza Kraków, grzebie w zaroślach i herbarzach oraz zbliża się do rozwiązania zagadki 229

Rozdział XIV i ostatni (jeśli nie liczyć epilogu)
— w którym Zofia Szczupaczyńska, mieszczka krakowska, rozwiązuje tajemnicę morderstw w Domu Helclów, sprowadza karę na zbrodnię i tym samym uzyskuje fanty na loterię na rzecz dzieci skrofulicznych 255

Epilog **281**

Podziękowania **285**

oprac. BPK